WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU ZŁOTYCH

ROK II, Nr 62 (227)
SOBOTA
5 marca 1949 roku
Wsch. sł. 6.19, zach. 17.18

KRZEPNIE FRONT POKOJU

Masy pracujące całego świata potępiają zbrodnicze plany podżegaczy wojennych

PARYŻ, PAP. — 50 tysięcy mieszkańców Paryża wzięło udział w potężnej manifestacji w obronie pokoju, zorganizowanej w welodromie zimowym. Dotychczas nigdy jeszcze nie zanotowano tak wielkiej frekwencji na wiecu politycznym.

Witany burzliwymi oklaskami oraz Marsylianką zabrał głos sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej — Maurice Thorez, który po odczytaniu swej deklaracji i podkreśleniu jej znaczenia, poddał surowej krytyce wywiad Queuille'a, udzielony agencji amerykańskiej „United Press".

Z oszczerstw Queuille'a — oświadcza Thorez — **wyziera strach przed ludem i próba przypisywania interwencji ZSRR tego, co jest koniecznym rezultatem ewolucji społecznej i politycznej tak we Francji, jak i we Włoszech: perspektywa bliskiej, prawdziwej demokracji.** Queuille domagał się okupacji amerykańskiej, aby ułatwić kapitalistom francuskim utrzymanie władzy nad naszym narodem i wciągnięcie go do wojny antyradzieckiej.

Wskazując na różne oblicza agresywnej polityki imperialistów amerykańskich: plan Marshalla, święte przymierze brukselskie, utworzenie zagranicznego sztabu generalnego w Fontainebleau, przygotowania do paktu atlantyckiego, Thorez przeciwstawia jej konsekwentną politykę pokojową ZSRR. **Jeśli kapitalizm oznacza wojnę — podkreśla Thorez — to socjalizm oznacza pokój.**

Przed wojną reakcja mówiła: „Raczej Hitler niż Front Ludowy". Obecnie hasło tych samych kół brzmi: „Raczej miliarderzy amerykańscy i Military Police niż rząd jedności demokratycznej". **Rząd obawia się przede wszystkim — jak to powiedział de Gaulle — „przewrotu społecznego" i dlatego sabotuje przymierze francusko - radzieckie, przekształcając Francję w bazę agresji przeciwko ZSRR.**

Po napiętnowaniu rządowej akcji represyjnej, Thorez stwierdził: „Gdyby rząd ośmielił się nas ścigać za nasze deklaracje, wypowiadające się przeciwko wojnie antyradzieckiej, to tym samym przyznałby, **że przygotowuje się do popełnienia zbrodni".**

Podkreślając znaczenie zapowiedzianego Światowego Kongresu w sprawie pokoju, Thorez zakończył swe przemówienie wyrażeniem niezłomnego przekonania i wiary w zwycięstwo sprawy pokoju.

PRZEMÓWIENIE DUCLOS'A

Przemawiający poprzednio przewodniczący komunistycznej frakcji parlamentarnej Jacques Duclos stwierdził, że naród francuski wypowiada się zdecydowanie przeciwko rządowej polityce przygotowań wojennych. Policjanci i więzienia nie przeszkodzą narodowi francuskiemu walczyć o pokój.

Podżegaczom wojennym — konkluduje Duclos — nie chodzi bynajmniej o naszą obronę narodową, lecz o wojnę klasową i polityczną przeciwko masom robotniczym do czego zmierza przygotowywany pakt atlantycki. Naród francuski pozostanie wierny konstytucji, która zabrania wojny agresywnej.

REZOLUCJA UCZESTNIKÓW WIECU

Po przemówieniach uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której **w całej pełni aprobują deklarację Thoreza. Witają oni z zadowoleniem niedawne propozycje generalissimusa Stalina i Związku Radzieckiego — bastionu socjalizmu, demokracji i pokoju. Zobowiązują się dołożyć wszelkich starań, aby utworzyć jak najszerszy front wszystkich zwolenników pokoju, celem pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych**

(Dokończenie na str. 2)

Dymisja Forestala

WASZYNGTON PAP. Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że przyjął dymisję Jamesa Forestala ze stanowiska min. wojny USA, mianując na jego miejsce Louisa Johnsona. Johnson był min. wojny w rządzie Roosevelta.

Depesze od Polaków z Francji i przedstawicieli organizacji postępowych USA do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał od Polaków zgromadzonych na obradach 1-go Plenum Rady Narodowej Polaków we Francji depeszę następującej treści:

„Polacy zgromadzeni na obradach 1-go Plenum Rady Narodowej Polaków we Francji przesyłają Ci, Obywatelu Prezydencie wyrazy najgłębszej czci i uznania za Twą pracę i trud dla dobra Ojczyzny, za wspaniałe osiągnięcia Polski, pod Twoim przewodnictwem, w jej odbudowie i postępie.

Wychodźtwo polskie we Francji z dumą podkreśla swe głębokie i nieodparte przywiązanie do Ojczyzny, a z serdeczną wdzięcznością odczuwa troskę i opiekę, jaką Rząd Polski Ludowej otacza emigrację polską we Francji.

W imieniu wychodźtwa polskiego we Francji delegaci ślubują Ci, Obywatelu Prezydencie wzmożenie swych wysiłków dla jak najściślejszego związania emigracji polskiej z krajem i jak najwydatniejszej obrony dobrego imienia i godności Polski Ludowej na obczyźnie.

Niech żyje Polska Ludowa.

PREZYDIUM ZJAZDU".

**

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut otrzymał depeszę następującej treści:

„Grupa 65-iu przedstawicieli amerykańskich postępowych organizacji oraz ruchu pracy w Chicago, zgromadzona wraz z rodzinami w Polskim Konsulacie Generalnym dn. 26 lutego br. — z okazji zjednoczenia obu partii robotniczych w Polsce — przesyła Panu, Panie Prezydencie gratulacje oraz najlepsze życzenia pomyślności i powodzenia dla Polski Demokratycznej i Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Ufamy, że to połączenie będzie podstawą do osiągnięcia pokoju. Proszę przyjąć, Panie Prezydencie wyrazy najwyższego poważania.

(—) Adwokat JOSEPH HELLMUTH.
Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego".

Pobyt delegacji chłopów polskich na Ukrainie radzieckiej

MOSKWA, (PAP). — Jak już donosiliśmy, na Ukrainie przebywały ostatnio dwie delegacje chłopów polskich. Ogólny przebieg tej wizyty był następujący:

Pierwsza delegacja, złożona z 24 osób, przybyła do stolicy Ukrainy radzieckiej — Kijowa — w dniu 14 lutego br. Była ona obecna na konferencji przodowników rolnych Ukrainy. Konferencja ta w imieniu wszystkich chłopów kołchozów ukraińskich wystosowała list z pozdrowieniami do chłopów Polski Ludowej.

W toku konferencji delegaci chłopów polskich nawiązali żywy kontakt z najwybitniejszymi przedstawicielami ukraińskiej gospodarki rolnej.

Następnie goście polscy zaproszeni zostali do zwiedzenia poszczególnych kołchozów i stacji maszynowo - traktorowych Ukrainy, by zapoznać się ze wspaniałymi osiągnięciami ukraińskiej gospodarki rolnej.

27 lutego do Kijowa przybyła druga delegacja chłopów polskich w liczbie 165 osób.

Rada Ministrów Ukrainy radzieckiej wydała na cześć obu delegacji przyjęcie, na którym obecni byli kierownicy rządu i KP (b) Ukrainy, przedstawiciele kołchozów i inteligencji.

Mam nadzieję — powiedział premier Korotczenko na przyjęciu — że w czasie pobytu na Ukrainie delegaci polscy przekonają się naocznie o wyższości socjalistycznego systemu gospodarki rolnej. Mówca wyraził przekonanie, że wizyta delegacji chłopów polskich przyczyni się do dalszego zacieśnienia przyjaźni między narodami Ukrainy i Polski.

Po przemówieniu premiera Korotczenki i ob. Brzozy zabrał głos serdecznie witany przez obecnych, kierownik wydziału rolnego NKW SL — poseł **Rataj**, podkreślił on m. in., że władza w Polsce Demokratycznej oparta jest na sojuszu robotniczo-chłopskim. To, cośmy widzieli na Ukrainie radzieckiej — powiedział on — umocniło jeszcze bardziej nasze przekonanie o możliwościach twórczych tego sojuszu. Na każdym kroku widzieliśmy tu przykłady braterskiej współpracy robotników i kołchoźników. Symbolem tej współpracy są państwowe stacje maszynowo-traktorowe, które umożliwiają pełną mechanizację pracy na wsi radzieckiej.

Następnie przemawiała Wanda Wasilewska. Nawiązując do wspomnień z lat ubiegłych, mówczyni stwierdza m. in.:

„W ciągu lat przeszło 20 musieliśmy słuchać oszczerstw przeciwko ZSRR. Dziś, gdy powstała Nowa Polska bez obszarników i bez parobków, Polska, w której chłop stał się gospodarzem na własnej ziemi, jestem szczęśliwa, żeście przyjechali tutaj, aby zobaczyć na własne oczy radziecką wieś i gospodarkę socjalistyczną".

**

3 bm. — późnym wieczorem powróciła do Warszawy 24-osobowa delegacja polska, która brała udział w Kongresie Przodowników Pracy w kołchozach ukraińskich. Delegacja, której przewodniczył ob. Knothe, składała się z działaczy chłopskich z całego kraju.

Członkowie delegacji przywieźli ze sobą wiele upominków od chłopów ukraińskich.

Pytania dziennika »Land og Folk« pod adresem rządu duńskiego

KOPENHAGA, (PAP). — Dziennik „Land og Folk" w artykule wstępnym poddaje wyczerpującej krytyce pozytywne stanowisko premiera Hedtofta w sprawie udziału Danii w pakcie atlantyckim. Dzięki temu stanowisku — stwierdza dziennik — Hedtoft stał się najbardziej popularnym człowiekiem w kołach reakcyjnych i ulubieńcem konserwatystów, którzy stwierdzają, że bez socjal - demokratów nie mogliby się obejść. Rola jaką konserwatyści wyznaczają Hedtoftowi jest jasna: ma on przy pomocy posłusznych funkcjonariuszy wodzić za nos robotników duńskich, aby w ten sposób umożliwić konserwatystom realizację swej polityki bloków i wyścigu zbrojeń.

Komuniści — pisze dalej dziennik — sprecyzowali jasno swe stanowisko, oświadczając, że będą zwalczać tego rodzaju politykę i jej następstwa.

Podczas gdy komuniści jasno oświadczyli, po której stronie znajdują się w walce o pokój i niepodległość narodową, istnieją wszelkie podstawy do podejrzewania, że zwolennicy polityki bloków gotowi są zaprzedać interesy kraju. Domagamy się od rządu — pisze „Land og Folk" odpowiedzi na następujące pytania:

1) Czy rząd zamierza współpracować z siłami zbrojnymi USA?

2) Czy rząd zamierza odrzucić wszelkie żądania amerykańskie w sprawie baz?

3) Czy rząd zamierza domagać się likwidacji baz amerykańskich w Grenlandii?

Żądamy jasnej odpowiedzi na te pytania. Naród winien wiedzieć, jak frymarczy się jego losem.

Program walki o wyzwolenie ludów kolonialnych

LONDYN PAP. Brytyjska partia komunistyczna ujęła w następujących 4 punktach program walki o wyzwolenie ludów kolonialnych:

1. Partia domaga się obalenia całego antydemokratycznego ustawodawstwa kolonialnego i udzielenia pełnych praw demokratycznych ludom kolonialnym.

2. Zakończenia dyktatury brytyjskiej w koloniach i wprowadzenie niezależnych rządów demokratycznych, wybranych w powszechnym głosowaniu ludności tubylczej.

3. Wycofania wojsk brytyjskich z krajów kolonialnych.

4. Nakreślenia planów gospodarczych dla kolonii i udzielenia pełnej pomocy dla ich przeprowadzenia.

Przedstawiając powyższy program na posiedzeniu komitetu wykonawczego partii, Palme Dutt wygłosił przemówienie, poświęcone walce frontu demokratycznego w koloniach i dominiach.

Obrady polsko-czeskiej komisji rolniczej

PRAGA PAP. W Pradze odbywają się obrady polsko - czechosłowackiej komisji rolniczej, poświęcone sprawom wzmożenia współpracy między obu krajami w dziedzinie rolnictwa. Na ostatnim posiedzeniu omawiano zagadnienia wzajemnej wymiany wysokogatunkowych nasion oraz kwestię współpracy działaczy naukowych na odcinku agronomii.

Budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu tematem obrad Komisji Sejmowej

W dniu 3 bm. obradowała Komisja Skarbowo - Budżetowa Planu Gospodarczego nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu na rok 1949.

Referent budżetu poseł Rapaczyński (PZPR) zaznaczył na wstępie, iż wskutek zmian w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej zajdą dość znaczne zmiany w samym preliminarzu budżetowym.

Budżet administracyjny zamyka się po stronie dochodów kwotą 2.234 mil. złotych.

Następnie referent omówił rolę, jaką Plan Odbudowy Gospodarczej wyznaczył przemysłowi państwowemu oraz wskazał w jakim stopniu przemysł ten plan realizuje. Plan na rok 1949 przewiduje poważny wzrost produkcji, podjęcie nowych rodzajów produkcji, podniesienie jakości wyrobów oraz zwiększenie wydajności pracy.

Po przytoczeniu szeregu danych, ilustrujących wzrost produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu, sprawozdawca zatrzymuje się m. in. nad zagadnieniem inwestycji socjalnych w zakresie higieny, bezpieczeństwa pracy oraz szkolnictwa zawodowego.

Przeprowadzając analizę płac w M. P. i H. — referent stwierdził, iż **obecne warunki bytu pracowników osiągnęły poziom z 1938 r., a dochód na rodzinę przekroczył stan z tego roku.**

W dziedzinie handlu wewnętrznego sprawozdawca podkreśla konsekwentnie politykę w kierunku skrócenia obiegu towarów od producenta do konsumenta. Ważnym osiągnięciem jest uzdrowienie gospodarki zbożem, która **gwarantuje rolnikowi opłacalność produkcji.** Najtrudniejszym problemem. pozostającym do rozwiązania, jest gospodarka tłuszczowa, deficytowa nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Duże nadzieje pod tym względem należy pokładać w akcji „H", która przyniesie zwiększenie zaopatrzenia w tłuszcze zwierzęce oraz w podwojeniu obszaru uprawy roślin oleistych.

Referent stwierdza, że w 1948 roku **zaznaczyła się dalsza stabilizacja rynku, wyrażająca się utrzymaniem cen artykułów spożywczych oraz artykułów przemysłowych masowej konsumcji.**

Ostatni dział referatu poświęcony był handlowi zagranicznemu. Plan zaopatrzenia gospodarki narodowej w urządzenia fabryczne itp. inwestycje, realizowany jest poprzez wielkie umowy inwestycyjne, przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, a następnie z Czechosłowacją. Dostawcami naszymi w zakresie inwestycji są również Wielka Brytania, Szwecja, Francja, Szwajcaria, Belgia, Holandia i inne kraje.

Polska dąży do wymiany handlowej z jak największą ilością państw, bez względu na stosowaną przez nie politykę wobec krajów demokracji ludowej. Najlepszym tego dowodem jest fakt zawarcia umów handlowych z 23 państwami. Niestety, nie wszyscy partnerzy chcą rozumieć pokojowe dążenia rządu polskiego i przez stosowanie polityki dyskryminacji starają się przeszkodzić normalnej wymianie handlowej z Polską i dziełu odbudowy naszego kraju.

Jedynie Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, związane jednością celu i szczerą wolą współpracy, kroczą po drodze coraz to większego zbliżenia gospodarczego, czego najlepszym wyrazem jest utworzenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. **Dlatego usprawnienie i wzmożenie obrotów handlowych ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej jest i pozostanie naczelnym imperatywem polskiej polityki handlowej** — zakończył pos. Rapaczyński swój referat.

W dyskusji zabierali głos posłowie: **Obrączka (PZPR), Cieślak (SL), Formas (PZPR), Strzałkowski (SD), Sadłowski (Str. Pracy), Górny (PZPR) i Dzendzel (SL).** Mówcy poruszali szereg zagadnień, związanych z akcją socjalną, szkolnictwem zawodowym, handlem wewnętrznym, budową mieszkań robotniczych oraz akcją oszczędnościową.

PRZYBYCIE DELEGACJI KOREAŃSKIEJ do Moskwy

MOSKWA, (PAP). — Dnia 3 bm. przybyła do Moskwy rządowa delegacja koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej z premierem Kim Ya Senem i ministrem spraw zagranicznych Pak Hen Enem na czele.

Na dworcu jarosławskim członków delegacji witali wiceprzewod. Rady Ministrów i min. handlu zagr. ZSRR — **Mikojan**, wicemin. spraw zagr. ZSRR — **Gromyko**, gen. **Sławin**, wiceprzewod. moskiewskiej rady miejskiej — **Seliwanow**, komendant miasta Moskwy — gen. **Siniłow** i inni.

Po przybyciu do Moskwy premier Kim Ya Sen wygłosił na dworcu przez radio przemówienie, w którym oświadczył m. in.: „Cieszę się, że mogę przekazać obywatelom Moskwy i wszystkim narodom Związku Radzieckiego serdeczne pozdrowienia koreańskiego narodu.

Naród koreański nigdy nie zapomni olbrzymiej i bezinteresownej pomocy, jaką okazał i okazuje nam w dziele odbudowy i rozwoju naszej gospodarki narodowej Związek Radziecki".

Przemówienie swe premier Kim Ya Sen zakończył okrzykiem na cześć Związku Radzieckiego, narodów radzieckich oraz generalissimusa Stalina.

Robotnicy rolni awansują na kierownicze stanowiska

Okręgowy Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Opolu wysunął ostatnio 22 pracowników fizycznych na kierownicze stanowiska w administracji zespołów i majątków. Zdobycie awansu społecznego umożliwiło robotnikom przeszkolenie na kursach, organizowanych przez ośrodki szkolenia rolniczego i Związek Samopomocy Chłopskiej oraz stałe pogłębianie wiadomości fachowych.

Paweł Prandzioch, syn małorolnego chłopa z powiatu lublinieckiego, otrzymał nominację na administratora zespołu Fraczków pow. Nysa. Do roku 1947 pracował jako robotnik rolny. Po przeszkoleniu na kursach rolniczych w Woli Błędowskiej, mianowany został rządcą majątku Goświnowice w pow. nyskim. W 1948 roku wysunięty został na stanowisko administratora zespołu Fraczków, któremu podlega 7 majątków.

Ob. Michał Zdanowicz jest synem robotnika rolnego i dzięki długoletniej praktyce i samokształceniu uzyskał wiadomości fachowe, które umożliwiły mu objęcie stanowiska rządcy majątku w zespole Turawa w powiecie opolskim.

Pracownik dniówkowy zespołu Skorogoszcz, syn biednego chłopa ob. Jan Taranowicz, wysunięty został ostatnio na stanowisko rządcy majątku Skorogoszcz.

Trzech wyroków śmierci żąda prokurator

w procesie »Murata« i współoskarżonych

Kary śmierci dla oskarżonego Małolepszego oraz księży Łososia i Ortotowskiego, zaś dwunastu lat więzienia dla księdza Farysia zażądał wczoraj rzecznik oskarżenia w procesie przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi.

Przedstawiciel urzędu prokuratorskiego, obrazując atmosferę terroru, jaką szerzył „Murat" w nawiedzanych przez siebie powiatach, cytuje rozkaz, znaleziony przy dowódcy bandy i skierowany do podwładnych.

Prokurator przypomina, iż w archiwum bandy znaleziono pokwitowania na dobrowolne ofiary, składane przez kapitalistów wiejskich. Bogaci chłopi są ponadto tą kadrą, na której „Murat" buduje swą siatkę wywiadowczą, w celu zbierania informacji o ruchach wojska i organów bezpieczeństwa. Bogacze wiejscy dają żywność i schronienie bandzie „Murata", dostarczają jej wiadomości radiowych, zaś sklepikarze udzielają „Muratowi" lokalu na konspiracyjne spotkania. Dzięki tej właśnie pomocy — powiedział prokurator, Małolepszy buszuje przez dwa lata na nawiedzanych przez siebie terenach. Również i niektórzy księża udzielają pomocy bandom NSZ.

Poddawszy analizie winę poszczególnych oskarżonych, przedstawiciel urzędu prokuratorskiego podaje konkretne wnioski odnośnie kary.

„Domagam się tej kary — kończy prokurator — nie tylko w imieniu mas pracujących, których interesom oskarżeni zagrażali. nie tylko w imieniu władzy i sprawiedliwości, ale także w imieniu pomordowanych i ich bliskich, których po nich pozostali, domagam się kary wielkim głosem cierpienia, przelanej krwi i ciągle jeszcze nieobeschniętych łez".

Po przemówieniach oskarżycieli publicznych, które wywołały niezwykle głębokie wrażenie na zgromadzonych, głos zabierali obrońcy poszczególnych oskarżonych.

Dramatyczny przebieg miało wystąpienie osk. „Murata" — Małolepszego w ostatnim słowie. Oskarżony jest złamany ogromem udowodnionych mu zbrodni. Przyznaje się w całej rozciągłości do popełnionych zbrodni. **„Rozlałem krew bratnią—** stwierdza wśród grobowej ciszy — **jestem Kainem. Apeluję do wszystkich, którzy jeszcze błądzą, aby wychodzili z podziemia, aby przyszli do majestatu Rzeczypospolitej, odpokutowali swe winy i stanęli w szeregu tych, którzy od przeszło lat czterech budują lepszą przyszłość Ojczyzny".**

Osk. ks. **Łosoś** stwierdza, że zdaje sobie całkowicie sprawę ze swej winy. Przyznaje, iż bezpośrednio przyczynił się do śmierci człowieka, który pracował dla dobra Ojczyzny. Zbrodni swych żałuje i prosi sąd o darowanie mu życia.

Osk. ks. **Faryś** przyznaje w ostatnim słowie. że jest winny, czuje się przestępcą wobec prawa i prosi o wyrok, który umożliwiłby mu naprawienie zła.

Po ostatnim słowie oskarżonych przewodniczący zamyka rozprawę. zapowiadając ogłoszenie wyroku na godz. 16-tą, dnia 4 marca br.

Kobieta wójtem

w pow. Dębica

Wójtem gminy Ropczyce - Wieś wybrana została ob. Maria Stasik, pierwsza kobieta wójt w powiecie dębickim. Ob. Stasik pełniła dotychczas funkcję podwójciego gminy. uzyskując uznanie za swą pracę społeczną, energię i rzetelną troskę o sprawy mało- i średniorolnych chłopów.

Krzepnie front pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

oraz odzyskania niepodległości narodowej.

OŚWIADCZENIE KOMUNISTYCZNEJ PARTII STANÓW ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK, PAP. — Komunistyczna partia Stanów Zjednoczonych ogłosiła odezwę, w której podkreśla, że niedawne oświadczenia Thoreza i Togliatti'ego służą sprawie pokoju.

„Jeżeli Wall Street — stwierdza odezwa — wywoła nową wojnę światową, **partia komunistyczna Stanów Zjednoczonych będzie współpracowała ze wszystkimi siłami demokratycznymi, żeby nie dopuścić do osiągnięcia drapieżnych celów imperializmu amerykańskiego.**

Jeżeli pomimo wysiłków wszystkich zwolenników pokoju w Ameryce i na całym świecie Wall Street zdoła wywołać nową wojnę, będziemy występowali przeciwko niej, jako przeciwko wojnie niesprawiedliwej, agresywnej i imperialistycznej, jako przeciwko wojnie antydemokratycznej i antysocjalistycznej, przynoszącej szkodę najżywotniejszym interesom narodu amerykańskiego i całej ludzkości".

W zakończeniu odezwa stwierdza: „Naród amerykański, zdając sobie sprawę ze swej historycznej odpowiedzialności, musi odrzucić stanowczo wojenną politykę Wall Street, Churchilla, właścicieli karteli i ich marionetek oraz zaprowadzić kraj na nowo na drogę polityki pokojowej Roosevelta, polityki, której kamieniem węgielnym jest trwała przyjaźń amerykańsko - radziecka".

OŚWIADCZENIE GEN. SEKR. JAPOŃSKIEJ PARTII KOMUN.

MOSKWA, PAP. — Agencja TASS podaje z Tokio oświadczenie złożone przedstawicielom prasy przez generalnego sekretarza japońskiej partii komunistycznej — Tokuda — w związku z ostatnimi wypowiedziami Thoreza i Togliattiego.

Tokuda oświadczył: „Japońska partia komunistyczna uważa, że jej naczelnym obowiązkiem jest walka o przywrócenie i zachowanie pełnej niezależności Japonii, ponieważ bez niezależności nie można osiągnąć demokracji, lub socjalizmu. Dlatego komuniści japońscy będą walczyć z jakimkolwiek obcym mocarstwem. które by wtargnęło do Japonii. Jest zupełnie oczywiste, że Związek Radziecki nie ma najmniejszych agresywnych zamiarów wobec Japonii".

Kronika polityczna

3 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów posła R. P. w Helsinkach Jana Wasilewskiego.

⁂

Min. spraw zagr. Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 3 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie Wiktora Z. Lebiediewa.

Wielka afera spekulacyjna w Madrycie

LONDYN, (PAP). — Według doniesień z Madrytu, odbyła się tam rozprawa przeciwko 9 właścicielom młynów i urzędnikom państwowym, oskarżonym o sprzedaż na czarnym rynku po wygórowanych cenach wielkich ilości mąki.

W toku dochodzenia wyszło na jaw, że oskarżeni sprzedali na czarnym rynku ponad 5 tysięcy ton mąki. Wiadomość o tym wywołała głębokie oburzenie wśród mas pracujących Hiszpanii, które otrzymują głodowe przydziały żywnościowe.

Sztorm na Wybrzeżu

W portach Gdańsk i Gdynia na skutek szalejącego sztormu, którego siła dochodzi do 9 stopni w skali Beaufortha, wstrzymany był zupełnie ruch przeładunkowy statków. Według dotychczasowych meldunków w portach tych wysoka fala tylko nieznacznie uszkodziła nabrzeża.

W okolicach Stutthofu 2 kutry rybackie znajdujące się na morzu wzywały pomocy.

Dzięki zbiorowym wysiłkom sytuacja powodziowa na wszystkich odcinkach województwa została opanowana. Z zagrożonych miejsc woda opadła. Akcja zabezpieczenia trwa. W zagrożonym obwodzie ochronnym Elbląg stan wody obniżył się z 6,50 na 5,95 m.

W znacznym stopniu uspokoił się sztorm w Karwii.

Na wschód od Łeby wydmy są silnie podmyte jednak niebezpieczeństwo nie grozi na tym odcinku.

Trzydniowa śnieżna zadymka na Wybrzeżu wywołała trudności komunikacyjne.

W wyniku energicznej walki z zaspami śnieżnymi chwilowe przerwy w lokalnym ruchu kolejowym znikły. Ruch pociągów, nie wyłączając linii Gdańsk - Hel, jest podjęty w obrębie całej Dyrekcji.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Według doniesień ze Stambułu wybuch fabryki amunicji w pobliżu tego miasta pociągnął za sobą śmierć 66 robotników. W chwili wybuchu w fabryce znajdowało się około 200 osób.

● Policja austriacka aresztowała SS-owca Antoniego Neuberta, który przyznał się, iż w czasie wojny zamordował w obozie koncentracyjnym w Poznaniu 240 więźniów polskich.

● Korespondent agencji TASS donosi z Helsinek, iż w związku ze strajkiem drukarzy ukazują się tam jedynie dwa dzienniki — „Tuekansan Sanomat" i „Suomen Socialidemokraatti".

● Według doniesień z Bratysławy prace rolne na Słowacji są w pełnym toku. W okręgach bratysławskim i nitrzańskim zaorano dotychczas 3.036 hektarów ziemi, zabronowano 22.525 hektarów i obsiano około 14.500 hektarów.

W. Gorncarczyk
wiceminister oświaty

Ze wspomnień uczestnika Rewolucji Październikowej

Wybuch pierwszej wojny światowej w r. 1914 zastał mnie w Syberii Wschodniej, w ówczesnej gubernii irkuckiej. Było tam wielu Polaków. Większość z nich — to zesłańcy polityczni lub tam już urodzeni i osiedli potomkowie zesłańców.

Wojna zapędziła tam również sporo uchodźców z ziem polskich, na których armia rosyjska zmagała się z Niemcami. Na ulicach Irkucka można było w tym czasie usłyszeć dość często mowę polską. Polacy - zesłańcy spotykali się tutaj co krok z zesłańcami - Rosjanami i zaprzyjaźniali się z nimi. I jedni i drudzy walczyli bowiem z caratem o lepsze jutro świata pracy. I jedni, i drudzy dążyli do wyzwolenia swych narodów z jarzma ucisku obszarniczo - kapitalistycznego, któremu patronował carat. I jednych, i drugich ludność miejscowa darzyła szczerą sympatią i zaufaniem.

UPADEK caratu w lutym 1917 r. został powitany przez wszystkich Polaków w Irkucku z wielką ulgą. Oznaczał on bowiem nie tylko możność powrotu Polaków do kraju, lecz wróżył również lepszą przyszłość narodu polskiego. Na terenie Irkucka i innych miast syberyjskich rozpoczęła się gorączkowa, uświadamiająca praca organizacyjna, w której Polacy brali bardzo żywy udział. Praca ta promieniowała z miast na wioski syberyjskie i uskrzydlała masy pracujące nadzieją szybszego ukończenia wojny i lepszej, powojennej przyszłości. W pracy tej przewodzili rosyjscy i polscy działacze robotniczy, przodowała również inteligencja pracująca, a przedstawiciele sfer zamożnych i uprzywilejowanych — zarówno Rosjanie, jak i Polacy zajęli wyczekującą postawę.

Rewolucja rozwijała się szybko. W Petersburku utworzony został Rząd Tymczasowy, w którego skład weszli mieńszewicy i socjaliści rewolucjoniści, lecz przewodzili temu rządowi kadeci — grupa liberalno - burżuazyjna, nie mająca zamiaru przekazania władzy w ręce mas pracujących. Myślano wówczas **o utworzeniu w Rosji monarchii konstytucyjnej, w której burżuazja spodziewała się uchwycić władzę w swe ręce.** Nie weszli w skład Rządu Tymczasowego bolszewicy, którzy nie spodziewali się po nim reform społecznych i politycznych, idących po linii życzeń mas chłopskich i robotniczych. Taką opinię bolszewików - Rosjan podzielali Polacy, bez względu na to czy należeli do Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, czy do Polskiej Partii Socjalistycznej, czy też byli to bezpartyjni ludzie pracy. Wszyscy ci Polacy byli bojowymi działaczami Rewolucji, gdyż już wtedy zdawali sobie sprawę z tego, że tylko w zwycięstwie mas chłopskich i robotniczych w Rosji leży gwarancja polepszenia doli chłopa i robotnika i w Polsce.

Bolszewicy zyskują zwolenników

Na odbywających się wówczas licznie w Irkucku i okolicy zebraniach ścierały się dwa prądy. Bolszewicy uważali, iż wojna prowadzona z Niemcami jest wojną obustronnie **imperialistyczną, zaborczą i obcą interesom mas ludowych.** Domagali się więc natychmiastowego jej zakończenia bez aneksyj i kontrybucyj wojennych oraz uznania prawa każdego narodu do stanowienia o sobie. Domagali się również natychmiastowego wprowadzenia demokratycznych reform społecznych: **kontroli robotniczej nad przemysłem i przekazania chłopom ziemi obszarniczej.**

Burżuazja nie godziła się na realizację tych żądań, a znajdujący się w Rządzie Tymczasowym mieńszewicy i socjaliści - rewolucjoniści (eserowcy) aprobowali w gruncie rzeczy takie stanowisko i wmawiali masom chłopskim i robotniczym, że na **zrealizowanie tych reform trzeba poczekać** do czasu „zwycięskiego" zakończenia wojny, kiedy zwołane zostanie Zgromadzenie Ustawodawcze. Lecz wybory do tego zgromadzenia odkładano w nieskończoność.

Wśród mas rosło więc niezadowolenie z posunięć Rządu Tymczasowego. Bolszewicy zyskiwali coraz więcej zwolenników. Masy pracujące widziały, że od Rządu Tymczasowego nie można oczekiwać radykalnych reform społecznych. Do Irkucka napływały wieści, że w Rosji Centralnej powstają spontanicznie **Rady Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich.**

Postanowiliśmy więc rozpocząć tę akcję i na terenie Syberii i przystąpiliśmy do montowania Irkuckiej Rady Miejskiej, a następnie i okręgowej. Rozesłano ludzi w teren do organizowania Rad Powiatowych, a pośrednio i Rad Gminnych. W Radach Powiatowych i Miejskich. mieli w znacznej większości przewagę bolszewicy, w wielu zaś Radach Gminnych przeważali zamożni gospodarze - kułacy, ustosunkowani na ogół niechętnie do zmian radykalnych, obawiający się nieznanego jutra.

Wojsko, przede wszystkim wojsko!

Szczególny nacisk położono w tym czasie na pracę w wojsku. W Irkucku i okolicy stacjonowało kilka formacji wojskowych uzupełniających swe kadry dla frontu. Przystąpiono do organizowania Rad Delegatów Żołnierskich i delegowano mnie do tej pracy, jako w tym czasie wojskowego. Praca ta nie natrafiała na ogół na większe opory, gdyż oficerowie, do których żołnierze nie mieli zaufania i których nienawidzili — znikali sami dyskretnie i nieoczekiwanie ze swych pułków.

W niedługim stosunkowo czasie powstały **Rady Żołnierskie we wszystkich jednostkach wojskowych, stacjonujących w okręgu irkuckim.**

Jednocześnie intensywnie montowano **Rady Robotnicze i Chłopskie.** Wybrano delegatów do Irkuckiej Rady Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich (okręgowej) i zorganizowano tę radę.

Ja również wszedłem w skład Gorące były pierwsze majowe posiedzenia tej rady. Mieńszewicy i eserowcy nie chcieli dopuścić do ostrej krytyki poczynań Rządu Tymczasowego. Lecz wpływy bolszewików w radzie rosły szybko. **Za bolszewikami wypowiadała się większość delegatów żołnierskich.** Władza w terenie przechodziła w ręce rad będących pod coraz większymi wpływami bolszewików. Zamożni i uprzywilejowani dotychczas przedstawiciele mieszczaństwa i bogaci chłopi - kułacy starali się tu i ówdzie przeciwstawiać tej fali, lecz wysiłki ich były bezskuteczne. Olbrzymia większość świata pracy nie chciała słuchać przebrzmiałych haseł eserowskich.

Zwycięstwo!

Nadszedł wreszcie słynny październik 1917 roku. **Partia bolszewików z Leninem i Stalinem na czele poprowadziła masy ludowe do decydującej, ostatecznej walki o władzę i zdobyła ją.** Zwycięstwo to przeraziło rodzimą reakcję rosyjską i niemniej przeraziło kapitalistycznych rekinów i imperialistów zagranicznych. Już z pierwszych posunięć Rządu radzieckiego widać było, że Rosja wkracza zdecydowanie na drogę socjalistycznego rozwoju. Nie wszystkim dogadzała ta nowa droga. Pod dowództwem niektórych ukrywających się carskich oficerów zaczęły grasować w terenie t. zw oddziały białogwardyjskie (bandy) terroryzujące zwolenników władzy radzieckiej.

»W raschod«

W odległości 100 km od Irkucka, w ułusie Dundal, angarskiego ajmaku, wpadłem w ręce takiego białogwardyjskiego „karatielnego" oddziału. Stawiane mi zarzuty: praca agitacyjna po linii Rad, a przede wszystkim — jednanie ludności polskiej dla poczynań Rządu Radzieckiego. Dowody oczywiste i wyrok prosty: rozstrzelanie („w raschod"). Oświadczono mi, że białogwardyjcy więzień nie posiadają i nie mają czasu bawić się w rozprawy sądowe. W stosunku do każdego aresztowanego starają się stwierdzić: „czy jest z nami, czy przeciw nam". „Jeżeli jest z nami — pomagamy mu, przeciwników zaś likwidujemy". Do likwidacji przeznaczono nas kilku. Trzymano nas w jurcie (letni dom buriacki). Wreszcie przyszedł po nas oddział egzekucyjny. Dowódcą tego oddziału okazał się dobrze mi znany poprzednio W. Ochotin, chłop - kułak. Miał on w stosunku do mnie poważny dług wdzięczności i w tym momencie postanowił go spłacić. Uwolnił mnie, a będący przy mnie dwaj Buriaci i Polak — Niedbała, zostali rozstrzelani nad rzeką Idą pod lasem w Dundalu. Nazwisk Buriatów nie pamiętam.

Podobnych wypadków rozstrzeliwań było w tym czasie wiele. Białogwardyjskie bandy mściły się. Wewnątrz kraju szalały bandy kierowane przez rodzimych reakcjonistów i podsycane przez imperialistów. Denikin, Judenicz, Wrangiel, Kołczak, Siemionow i inni generałowie — to slugusy imperialistów zagranicznych pragnących utopić w morzu krwi zdobycze Rewolucji Październikowej. Robotnicy i chłopi rosyjscy złamali kosztem olbrzymich ofiar rodzimą kontrrewolucję, odparli obcą interwencję i przystąpili do budowy państwa socjalistycznego.

Niepodległość Polski

Gdy przypominam sobie pracę rewolucyjną na Syberii, nie mogę nie wspomnieć o najbliższych mi ludziach w tej pracy. Wiele nazwisk zapomniałem. Pamiętam jednak tych, z którymi najbliżej współpracowałem, a więc: **Tiumiencewa, Amosowa, Mielnikowa, Żdanowa, Kryłowa, a z Polaków: Borowińskiego, Markiewicza, Welcla, Adama Szpaka, Niedbałę i Kasprzaka.**

Jednym z pierwszych aktów władzy radzieckiej było unieważnienie umów zawartych między Rosją carską, Prusami i Austrią w sprawie rozbioru Polski. ZSRR uznał natychmiast niepodległość Polski. W wyniku Rewolucji Październikowej upadła również monarchia w Austrii i Prusach, a ziemie polskie, zabrane przez te państwa wyzwoliły się z ich jarzma.

W latach 1944 — 45 po raz drugi ofiarą 400 tysięcy poległych oficerów i żołnierzy radzieckich na polach bitew o wyzwolenie Polski spod okupacji hitlerowskiej — ZSRR przyczynił się w sposób decydujący do odzyskania naszej niepodległości.

Nie możemy również zapominać, że nasze granice zachodnie oraz ich twardą obronę przed zakusami Anglosasów — zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu, który powstał w wyniku zwycięstwa Rewolucji Październikowej.

Nie zapominajmy również, że ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim jest najważniejszą gwarancją naszej wolności i bezpieczeństwa naszych obecnych granic.

Wielka Rewolucja Październikowa rozpoczęła nową epokę w dziejach nie tylko Rosji, lecz całej ludzkości. Zdobycze tej Rewolucji przyświecają masom ludowym całego świata.

Plan wiosennej kampanii siewnej

przewiduje daleko idącą pomoc Państwa

dla gospodarstw mało - i średniorolnych

3 bm. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i R. R. konferencja prasowa, na której wicedyr. Departamentu Produkcji Rolnej inż. Łukomski przedstawił plan wiosennej kampanii siewnej.

PLAN OBSIEWÓW

Według opracowanych planów, wiosenną akcją siewną objęty zostanie obszar 8.850.000 ha, z czego pod zboża — 3.745 tys. ha, rośliny okopowe — 2.950 tys. ha, strączkowe i pastewne — 1.830 tys. ha, przemysłowe — 100 tys. ha, reszta zaś na warzywa i pod inne uprawy.

Planem likwidacji odłogów objęty został obszar 725 tys. ha. W akcji tej wezmą udział Państwowe Gospodarstwa Rolne, Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, zespoły uprawowe, rolnicy indywidualni oraz gromady i gminy.

Do sprawnego przeprowadzenia wiosennej kampanii siewnej oraz likwidacji odłogów przyczyni się w dużym stopniu przygotowywana obecnie akcja pomocy sąsiedzkiej.

NAWOZY SZTUCZNE

Ilość nawozów sztucznych, jaka zostanie dostarczona rolnictwu, łącznie z remanentami jesiennymi r. ub. wynosi 636.963 tony. Do powyższej ilości dochodzą nadwyżki produkcyjne, wynoszące około 31 tys. ton. 334 tys. ton rozprowadzone zostanie przez spółdzielnie na warunkach ogólnie obowiązujących. Pozostała ilość nawozów obejmie dostawy bezpośrednio dla sektora państwowego, zakładów doświadczalnych i naukowych oraz plantatorów, kontraktujących niektóre rośliny przemysłowe, jak: burak cukrowy, cykoria, cebula eksportowa, rośliny włókniste na ziemiach dawnych i tytoń.

Dla pozostałych upraw kontraktowych została zagwarantowana odpowiednia ilość nawozów sztucznych. wydawanych na podstawie zawartej umowy plantacyjnej, według stawek określonych zarządzeniem Ministra Rolnictwa i R. R. z dnia 20 grudnia 1948 roku.

Trzeba zaznaczyć, że sprzedaż nawozów sztucznych do dnia 1 marca br. odbywała się wyłącznie dla gospodarstw mało i średniorolnych.

W porównaniu z sezonem wiosennym 1948 r. ilości nawozów sztucznych, dostarczonych rolnictwu zostały zwiększone o 191 tys. ton.

Ceny i warunki sprzedaży nawozów sztucznych w stosunku do sezonu jesiennego, pozostają bez zmiany.

ROŚLINY PRZEMYSŁOWE

Plan upraw roślin przemysłowych kontraktowanych w ramach ogólnej wiosenej akcji siewnej, wynosi w rb. 532 tys. ha. Największy obszar obejmą buraki cukrowe, rośliny oleiste i włókniste, ziemniaki przemysłowe oraz tytoń. Wśród nowych, dotąd niekontraktowanych roślin przemysłowych, wymienić należy: jęczmień browarny, wiklinę, mak oraz cebulę.

Zakończenie akcji kontraktowania przewidziane jest na dzień 31 marca.

MATERIAŁ SIEWNY

W planie wiosennej akcji siewnej przewidziane jest również zaopatrzenie mało i średniorolnych gospodarstw w materiał siewny kwalifikowany i odmianowo jednolity, pochodzący z majątków państwowych. Zostanie on dostarczony rolnikom w ilości 10.058 ton.

Akcja zaopatrywania w materiał siewny kwalifikowany została przekazana wyłącznie Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Jednocześnie majątki państwowe dostarczą rolnikom wyjściowy materiał siewny, niezbędny do reprodukcji materiału siewnego kwalifikowanego w ilości 21.231 tys. ton.

KREDYTY PIENIĘŻNE

Państwowy Bank Rolny uruchomił na sfinansowanie w sezonie wiosennym 1949 r. zasiewów i orki — kredyt krótkoterminowy w wysokości 600 milionów zł, z czego na siew — 260 milionów, a na orkę 340 mil.

Na likwidację odłogów przeznaczony został kredyt średnioterminowy wynoszący 125 mil. zł. Ponadto na zakup nawozów sztucznych uruchomiony został kredyt krótkoterminowy w wysokości 750 mil. zł. Pierwsza część tego kredytu (300 mil.) została już rozdzielona na powiaty przez komisje rozdzielcze w pierwszych dniach stycznia br.

W miarę wykorzystywania sum kredytowych, zostaną automatycznie uruchomione dalsze kredyty.

Akcja kredytowania została obecnie znacznie uproszczona przez skrócenie formalności związanych ze staraniem o kredyt.

Coraz więcej kobiet we władzach ZSCh

W wyniku ostatnich wyborów do zarządów ZSCh weszło w woj. krakowskim łącznie 1.348 kobiet, w tym do zarządów gromadzkich 874, gminnych 345, powiatowych 29. W r. ub. w zarządach ZSCh na wszystkich szczeblach było 16 kobiet. Wzrósł również poważnie udział kobiet w radach narodowych: w gminnych radach zasiada 69 kobiet, w powiatowych 23, w miejskich 29 i wojewódzkiej 2 kobiety.

Co zrobiła młodzież wielkopolska

zorganizowana w Służbie Polsce

25 lutego br. minął rok od powzięcia przez Sejm Rzeczypospoiltej uchwały o powołaniu do życia Powsz. Org. „Służba Polsce", która po raz pierwszy w dziejach Polski przez swą ustawową powszechność gromadzi w swych szeregach młodzież robotniczą i chłopską

Rok pracy „Służby Polsce" przemawia do nas cyframi, które w skali Polski wyrażają wiele milionów zaoszczędzonych pieniędzy i wykonanie całego szeregu prac inwestycyjnych.

W całości tego dorobku młodzież województwa poznańskiego i ziemi lubuskiej zajmuje jedną z czołowych pozycji. Ponad 9 tysięcy junaków brało udział w brygadach młodzieżowych przy odbudowie Warszawy, budowie kolei na Śląsku, regulacji Warty i Wisły Trzydniówki i prace o charakterze społecznym — wyrażają się liczbą 480.446 dni pracy, co w sumie daje ponad 2 miliony 600 tysięcy godzin pracy, w ramach których: wybudowano ponad 250 boisk sportowych, wyremontowano względnie wybudowano 109 świetlic, naprawiono i wybudowano 503 tysiące m kw. dróg i ulic, około 2 miliony oczyszczonych i ułożonych cegieł, 38 tysięcy metrów bież. oczyszczonych kanałów i rowów odwadniających. Na odcinku pomocy rolnictwu zebrano zboże sponad 6 tys ha, z 5 tys ha wykopano ziemniaki i buraki, a w walce ze stonką ziemniaczaną brano udział w 1.500 rejonach Radiofonizacja wsi — to 50 km nowowybudowanej linii i setki głośników, które dziś pozwalają mieszkańcom wsi korzystać z dobrodziejstwa kultury.

Nie tylko praca stanowi o naszym dorobku. Mamy poważne osiągnięcia w wyszkoleniu i wychowaniu fizycznym.

W 705 hufcach męskich i 435 żeńskich ćwiczy się 160 tys młodzieży. Wiosenne zawody sportowo-strzeleckie ubiegłego roku zgromadziły kilkanaście tysięcy zawodników na boiskach sportowych. Wyczyny sportowe junaków „SP": Frąckowiaka z pow Leszno, Kudlaszyka z pow. Śrem, Chylaka z Wrześni, Szewczuka z pow. Skwierzyna, Wojdaszyka z pow. Jarocin, Walczaka z pow. rawickiego i wielu innych wskazują, że wśród młodzieży wiejskiej tkwią duże talenty sportowe, że wyrosną tam przez „Służbę Polsce" nowe kadry przodowników pracy i sportu.

Woj. ośrodki wyszkoleniowe „SP" pracują bez przerwy, szkoląc nowe kadry szoferów, kierowników radiowęzłów, instruktorów wych. fizycznego i kierowników świetlic. Setki zapomnianej młodzieży robotniczej, drobnorolnej i parobczańskiej, znalazło poprzez „Służbę Polsce" zawód względnie zostało skierowanych do szkół „SP".

Rezultaty pracy „SP" widziało społeczeństwo Poznania w jesiennym festiwalu ZMP i „SP", gdzie młodzież z całego województwa przedstawiła swój dorobek świetlicowy w pokazach regionalnych i wystawie prac.

Wychowanie w „Służbie Polsce" jest oparte na swoistej metodzie rewolucyjnej, gdzie praca jest twórczą, radosną i świadomie wypełnianą, kształtuje nowy typ obywatela, którego trud dla Polski staje się sprawą honoru, sławy, męstwa, bohaterstwa i najistotniejszą potrzebą życia, typ obywatela świadomie zdyscyplinowanego, gotowego do pokonywania trudności, o proletariackim stosunku do pracy. Czyn kongresowy młodzieży wielkopolskiej, podjęty spontanicznie za światem pracy, wyraża się zadeklarowaną i zrealizowaną liczbą 160 tysięcy junako-dni. Świadczy to również o silnym powiązaniu naszej młodzieży z masą robotniczą i biednochłopską, która poprzez swoją walkę o wolność, wyzwolenie społeczne i sprawiedliwy ustrój stworzyła wspaniałe warunki, umożliwiające młodzieży naukę, wyuczenie zawodu i swobodny awans społeczny.

Zadania, jakie stają w nadchodzącym roku przed Wielkopolską Org. „Służba Polsce", są znacznie większe. Ilość podjętych prac w ramach brygad młodzieżowych została powiększona trzykrotnie. Jedna z brygad będzie pracowała w br. nad regulacją Warty w Koninie, druga rozpocznie prace nad budową toru kolejowego na odcinku Poznań — Krzyż, a trzecia zostanie zatrudniona w Poznaniu.

Akcja trzydniówek wchodzi w ramy planowania i obejmie całą młodzież. Poziom wyszkolenia zostanie wydatnie podwyższony, powstaną nowe świetlice i domy kultury. Ponad 2 tysiące zespołów PR weźmie udział w akcji „H". Zwiększymy ilość obozów pracy społecznej na ziemi lubuskiej, poprowadzimy szeroką akcję dokształcania ogólnego i całkowicie zlikwidujemy analfabetyzm wśród junaków.

Będziemy również dalej zapoznawać szeregi junackie „SP" z deklaracją ideową ZMP i młodzieży radzieckiej — „Komsomołu".

Całość naszej pracy oprzemy jeszcze silniej na wychowaniu i uświadamianiu w pełnym zrozumieniu, że przyszłość i szczęście Polski oraz droga, po jakiej ona pójdzie do wyższej formy ustrojowej, jaką jest socjalizm, zależy od tego, jak wychowamy to pokolenie, które po nas obejmie ster i odpowiedzialność za dalszą budowę polityczną, społeczno-gospodarczą i kulturalną naszej Ojczyzny.

Fpłk mgr J. Krzywania

Szkodniki niszczą

lasy lubuskie

(sz) W okręgu Dyrekcji Lasów Państwowych w Gorzowie zauważono wielkiego szkodnika lasów — barczatkę. W nadleśnictwach Krobielewko, Glinki, Skwierzyna i Lubniewiec, stwierdzono wyjątkowo silne natężenie jej szkodliwej działalności. Barczatka zimuje w ściółce leśnej. Wyjątkowo łagodna zima spowodowała, że szkodnik ten rozpoczął już swą niszczycielską pracę.

Barczatka dostaje się do koron drzew i podcina igliwie, wskutek czego drzewa usychają.

Dyrekcja Lasów Państwowych przystąpiła do walki ze szkodnikiem, pierścieniując drzewa, wygładzając korę i zalepiając zagrożone drzewa. Przez pas lepowy gąsienica nie przedostanie się do korony i ginie. Zagrożony obszar wynosi około 450 ha lasu.

Koło gromadzkie SL w Pacholewie

przystąpiło do akcji »H«

(sz) Na walnym zebraniu Koła Gromadzkiego SL w Pacholewie pow. Oborniki po referacie prezesa Zarządu Woj. SL, B. Andrzejczaka, który przedstawił aktualne zagadnienie polityczno-organizacyjne oraz gospodarcze ze szczególnym uwzględnieniem akcji „H", wywiązała się ożywiona dyskusja. Chłopi — eselowcy zobowiązali się w akcji tej wziąć gremialnie udział. Wzywają też wszystkie gromady z powiatu do współzawodnictwa w podniesieniu hodowli trzody chlewnej i bydła.

W części organizacyjnej zebrania zarząd składał sprawozdania za czas swej działalności i otrzymał absolutorium. Do zarządu weszli: ponownie W. Kukowa, jako przewodnicząca, M. Sobkowiak — sekretarz i F. Ratajczak — skarbnik.

W gromadzie Pacholewo wszyscy małorolni chłopi są członkami Stronnictwa Ludowego.

Zjazd lekarzy weterynarii

w Gorzowie

(sz) Państwowy Instytut Weterynarii w Gorzowie zorganizował dwudniowy kurs dla lekarzy weterynarii celem zaznajomienia ich z metodami szczepień ochronnych trzody chlewnej oraz z najnowszymi zdobyczami leczenia pszczół.

W zjeździe wzięło udział 140 weterynarzy.

Poznań — miasto wzorowe 2)

4.823.000.000 zł wydano na odbudowę

Przed wojną Poznań był miastem ogrodów, zieleńców i parków. Wiosną i wczesnym latem 1945 roku obalone wycięte drzewa leżały na jezdniach zrytych pociskami, a zniszczone bruki oplątały pozrywane przewody i druty sieci komunikacyjnej.

Trzeba było nie lada odwagi, zapału i upartej, przysłowiowej poznańskiej cierpliwości, aby w ciągu trzech lat ze zniszczonego miasta stworzyć normalny ośrodek życia.

Odbudowano miasto w ciągu trzech lat. Z końcem 1948 roku ludzie, którzy nie znali Poznania przed trzema laty, twierdzili głośno i uparcie, że Poznań nie doznał w ogóle zniszczeń wojennych, a jeżeli ich doznał, to były one niewielkie.

Poznań osiągnął swe doskonałe wyniki w dziele odbudowy dzięki zgodnej współpracy władz ze społeczeństwem. Pracę nad odbudową dzisiejszego Poznania, poza pracą władz miejskich, prowadziło państwo, społeczeństwo poznańskie i spółdzielczość. Cyfry z początku roku 1948 mówią, że ogólny wysiłek tych wszystkich czynników, współdziałających w odbudowie Poznania, wyraża się imponującą sumą **4 miliardów ośmiuset dwudziestu trzech milionów złotych**, przy czym na koncie społeczeństwa poznańskiego, tzn. robotników, urzędników, kupców, rzemieślników i zawodów wolnych, figuruje ta piękna pozycja **27 tysięcy wyremontowanych izb mieszkalnych!**

Społeczeństwo poznańskie, które przewodzi w odbudowie swego miasta, odbudowało swe mieszkania, sklepy, warsztaty pracy **kosztem 2 miliardów ośmiuset osiemnastu milionów złotych**. Na samą tylko odbudowę Ratusza Poznańskiego mieszkańcy ofiarowali 10 milionów złotych.

O rezultatach odbudowy Poznania opowie tych kilka przykładów, „wyrwanych z barwnej całości".

Na 68 budynków szkolnych ocalało zaledwie 20. Okupant zamienił większość budynków szkolnych na fabryki, warsztaty, koszary i szpitale. W ostatnich latach zaniechał najprymitywniejszej konserwacji budynków. Reszty zniszczenia dokonały walki. Sprzęt szkolny, o ile nie został wywieziony, zniszczał w czasie działań wojennych. Natomiast **liczba dzieci szkolnych, która w 1939 r. wynosiła 28 tys., wzrosła do 32 tys. W ciągu trzech lat** odremontowano i oddano do użytku **63 szkoły**. W samym tylko roku 1947 remont szkół pochłonął prawie 180 milionów złotych.

(d. c. n.)

W powiecie średzkim istnieje

siedem ośrodków maszynowych

(fk) W powiecie średzkim istnieje siedem ośrodków maszynowych, a mianowicie: w Kostrzyniu, Nekli, Dominowie, Winnogórze, Zaniemyślu, Krzykosach i Kleszczowie. Każdy ośrodek jest wyposażony w traktory, komplety młocarniane, wiązałki, siewniki oraz narzędzia drobne, potrzebne do obsługi gospodarstw mało- i średniorolnych.

Podczas ostatniej inspekcji, przeprowadzonej przez insp. Państwowego Funduszu Ziemi J. Pieszaka oraz instr. mechanizacji wsi Kubickiego, stwierdzono, że ośrodki są w należytym porządku, a narzędzia w każdej chwili mogą służyć do wykonania prac rolnych.

Ostatnio wybudowano w każdym ośrodku maszynowym kuźnię, w której będzie się naprawiać maszyny i narzędzia.

Dużą opieka otacza ośrodki maszynowe tut. Ref. Rolnictwa, którego przewodniczący, inż. M. Piotrowski, postarał się, by ośrodki maszynowe otrzymały maszyny z majątków poniemieckich.

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — Goplana godz 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Major Barbara", godz 19.00

TEATR NOWY — „Ożenek". godz 19.00

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa" godz 20.00

TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra". godz 19.00

KINA

APOLLO — „Skarb" godz. 16.00, 18.00, 20.00 w niedzielę od godz 14.00

BAŁTYK — „Trzeci Szturm" godz. 15.30. 18.00. 20.30, w niedzielę od godz. 13.00.

MUZA — „Gasnący Płomień" godz. 13.00. 15.30. 18.00, 20.30. w niedzielę od godz. 13.00.

RIALTO — „Siostra Lokaja" godz. 14.00. 16.00. 18.00 20.00 w niedzielę od godz. 12.00.

WARTA — „Przeczucie", godz. 14.00, 16.00. 18.00 i 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.

WARTA — „Program Aktualności" nr 8 godz. 10.00. 11.00. 12.00. 13.00.

Orkiestra Radia Czechosłowackiego

gra dla świata pracy w Poznaniu

Bawiąca w Polsce orkiestra Radia Czechosłowackiego wystąpiła z koncertem w auli Uniwersytetu w Poznaniu. Zebrana licznie publiczność zgotowała gościom serdeczną owację. Dyrygentowi wręczono wiązankę biało-czerwonych kwiatów.

Drugi z kolei koncert, przeznaczony dla świata pracy, odbył się w warsztatach głównych PKP w obecności ponad 5 tysięcy widzów-robotników i ich rodzin.

Obydwie strony były z niego zadowolone. Słuchacze, ponieważ poznali czeską orkiestrę i muzykę, artyści, gdyż mieli tak liczne audytorium, które przez cały czas koncertu rzęsiście ich oklaskiwało.

Nad Wartą

(R) Za odstępstwo od narodowości polskiej Sąd Okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Obornikach skazał 25 lutego br. W. Tezlawa i żonę jego Marię, zamieszkałych w Różnowicach koło Obornik, na karę pół roku więzienia. Córkę ich Sylwię Tezlaw uniewinniono, gdyż była wówczas małoletnia. Na pół roku więzienia za odstępstwo od narodowości polskiej skazano również B. Joppa z Leśnej Dąbrówki koło Obornik.

***

(p) Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu podjęło prace nad uruchomieniem wystawy zabytków, rewindykowanych ostatnio z Niemiec. Wystawa ta będzie urządzona w byłym pałacu obszarniczym w Rogalinie, który obecnie przekazano Muzeum Wielkopolskiemu. Oprócz tej wystawy projektuje się zorganizowanie w Rogalinie pokazu sztuki ludowej w skali ogólnokrajowej, ze szczególnym uwzględnieniem folkloru wielkopolskiego. W Rogalinie uruchomiony będzie również pokaz, odtwarzający życie wsi sprzed kilkunastu wieków.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50 —	50 —
71 — 120 mm	100.—	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80 —	100.—
201 — 300 mm	160.—	130 —	140.—
ponad 300 mm	220 —	180 —	180 —

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku: za układ tabelaryczny — 100% drożej: za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. [illegible] **da za pismo Kolegium R**[illegible] Drukarnia Spółdz. W[illegible] dawnictwo Ludowe" [illegible] Skolimowska 5

B-66935

Dostawy nasion i sadzeniaków kwalifikowanych

dla gospodarstw drobnych i średnich na siewy wiosenne

W związku ze zbliżającym się okresem siewów wiosennych Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wydało szereg zarządzeń w sprawie rozprowadzenia nasion kwalifikowanych dla gospodarstw mało- i średniorolnych, oraz superelit i elit dla gospodarstw państwowych w celu założenia kultur zbożowych i kultur roślin okopowych.

Sieć dostawy nasion dla gospodarstw indywidualnych została opracowana w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych na podstawie zgłoszeń ze strony Centrali Rolniczej „Samopomoc Chłopska" i wydziałów rolnictwa poszczególnych urzędów wojewódzkich.

Dostawy nasion kwalifikowanych pszenicy jarej mają wynieść przeszło 7 tysięcy cetnarów, jęczmienia jarego prawie 35 tys. cetnarów, owsa — 21 tysięcy cetnarów, ziemniaków — 27 tysięcy cetnarów.

Dostawy elit i superelit nasiennych do kultur roślinnych w majątkach państwowych obejmują następujące liczby: pszenica jara — 160 cetnarów, jęczmień jary — przeszło 7 tysięcy cetnarów, owies — 9 tysięcy cetnarów, ziemniaki przeszło 34 tysiące cetnarów.

Liczby te odnoszą się do terenu całego kraju.

Przy rozdziale na poszczególne województwa Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przydzielało nasiona przede wszystkim dla województw o dużej ilości gospodarstw drobnych (krakowskie, rzeszowskie, kieleckie i białostockie). Sadzeniaki ziemniaczane zostały przeznaczone w pierwszym rzędzie dla okolic, dotkniętych w roku ubiegłym chorobami ziemniaczanymi. Tym należy tłumaczyć, że największe partie sadzeniaków jednolitych otrzymały woj. krakowskie, rzeszowskie i kieleckie.

Materiał nasienny będzie rozprowadzony między gospodarstwa za pośrednictwem spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej".

Cena zboża siewnego pierwszego odsiewu będzie równa cenie zboża konsumcyjnego, płaconej rolnikom przez Państwowe Zakłady, po doliczeniu kosztów transportu i zarobku (286 zł za 1 cetnar pszenicy jarej oraz 217 za 1 cetnar owsa i jęczmienia). Cena sadzeniaków ziemniaczanych będzie równa cenie ziemiaków jadalnych, płaconej przez Państwowe Zakłady Zbożowe, z doliczeniem kosztów transportu i zarobkiem 155 za 1 cetnar.

ROLNICY mogą również nabywać nasiona w drodze wymiany na następujących warunkach: a) 1 cetnar nasienia pierwszego odsiewu i oryginalnego za 1 cetnar 10 kg zboża konsumcyjnego, b) 1 cetnar sadzeniaków kwalifikowanych za 1 cetnar 20 kg ziemniaków konsumcyjnych.

Aby zapobiec opóźnieniu dostaw, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wyznaczyło ostateczny termin załadowania nasion zbożowych do wysyłki na miejsce przeznaczenia na dzień 28 lutego, a termin załadowania sadzeniaków ziemniaczanych na 20 kwietnia br.

Zboże ma być załadowane w workach jednolitych po 75 kg netto (waga bez opakowania). Worki muszą być plombowane. W środku worka i na wierzchu ma być etykietka z pieczątką i podpisem administratora majątku, wysyłającego nasienie. Administrator odpowiada osobiście za jakość wysyłanego nasienia.

Odpowiedzialność za odbiór, przechowywanie i rozprowadzenie nasion spoczywa na Centrali Rolniczej „Samopomocy Chłopskiej".

Przewóz nasion i sadzeniaków kwalifikowanych odbywa się na podstawie taryfy ulgowej, co wydatnie wpływa na obniżenie ceny za te artykuły.

Zaobserwowane opóźnienie w dostawach nasion kwalifikowanych należy tłumaczyć tym, że są one przetrzymywane w magazynach Państwowych Zakładów Hodowli Roślin do czasu, aż zawartość wilgoci nie będzie wyższa niż przewidują odpowiednie przepisy.

ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

TELEGRAMY

Do sekretarza generalnego NKW SL — wicepremiera ANTONIEGO KORZYCKIEGO

My chłopi z powiatu jasielskiego, zebrani na IV-tym Powiatowym Zjeździe Statutowym SL w Jaśle, meldujemy Ci ob. sekretarzu, że hasła rzucane przez NKW SL zostały przez nas zrozumiane.

Dołożymy wszelkich starań, aby przyczynić się do wzbogacenia kraju i dostarczyć bratu ROBOTNIKOWI I INTELIGENTOWI PRACUJĄCEMU MIĘSA I TŁUSZCZU.

Propagować będziemy hasło WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY W DZIEDZINIE GOSPODARCZEJ I KULTURALNEJ WSI.

Będziemy przygotowywać się do jak najszybszego połączenia z odrodzonym PSL w jedno wielkie postępowe Stronnictwo Chłopskie.

Zapewniamy Cię ob. Sekretarzu, że stać czujnie będziemy w swoim terenie na straży demokracji ludowej i wyeliminujemy z życia wiejskiego wpływy elementów reakcyjnych.

STAJEMY ŚWIADOMIE DO WSPÓLNEGO MARSZU Z ROBOTNIKAMI — w pracy i walce z resztkami kapitalizmu, z wyzyskiem i zacofaniem na wsi — o lepsze jutro, o dobrobyt i oświatę, o nową Socjalistyczną Polskę, Polskę sprawiedliwości społecznej.

UCZESTNICY ZJAZDU

Na ręce Ob. Wicepremiera nadesłali telegramy uczestnicy zjazdów i konferencji: z Białej Podlaskiej, Dębicy, Tucholi, Drawska, Zawiercia, Szubina, Miastka, Bochni, Opoczna, Olsztyna, Słupska, Złotowa, Rypina, Bielska, Nidzicy, Nowego Sącza, Tarnowa, Gdańska i Bydgoszczy.

WOJ. GDAŃSKIE

W Starogardzie wzięło udział w konferencji około 80 chłopów. Po referatach przemawiali w dyskusji: Bieliński, Starkiewicz (stwierdził, że ksiądz proboszcz z Leśnej Jani odmówił udzielenia ślubu jego córce), Florek i Kluger.

W Sopocie — w świetlicy SL odbyło się zebranie statutowe. Przewodniczył i wygłosił referat sekr. St. Obrębski. Wybrano zarząd: J. Łukaszewicz, S. Karolak, J. Uller, S. Kopczyński i R. Wyrzykowski.

W Gdańsku - Wrzeszczu w konferencji nauczycieli SL i PSL wzięli udział: kurator - wicewojewoda dr Podhorski — PZPR, delegat NKW SL — Czyż i Dusza — NKW PSL.

WOJ. OLSZTYŃSKIE

10 i 11 bm. w powiatowym Zarządzie SL w Giżycku, odbędzie się wojewódzka odprawa sekretarzy, instruktorów, kierowniczek pow. sekcji kobiet. Na odprawę przybędą przedstawiciele NKW SL.

OBIECUJĄCE PLANY

»Wydawnictwa Zachodniego i Morskiego«

„Wydawnictwo Zachodnie", które było agendą Zachodniej Agencji Prasowej, zostało ostatnio przekształcone na spółdzielnię pn. „Wydawnictwo Zachodnie i Morskie". Rozszerzeniu uległ program wydawniczy, który obejmuje obecnie 4 zasadnicze działy: zagadnienia Ziem Zachodnich, zagadnienia morskie, literaturę słowiańską, oraz zagadnienia niemieckie (z uwzględnieniem współczesnej literatury niemieckiej).

W dziale pierwszym planuje się wydanie drugiej części reportaży Stefana Sulimy pt. „Ziemia odnalezionych przeznaczeń" i Kaz. Koźniewskiego „Chleby". W dziale zagadnień morskich ukażą się „Wojna morska 1939 — 1945" Supińskiego - Pertka i „Vademecum morskie". Bardzo bogato przedstawia się w planach Wydawnictwa dział literatury słowiańskiej.

Jeśli chodzi o problemy niemieckie, to ukaże się „Hakata" dra W. Jakóbczyka, rzecz historyczna o niemieckiej polityce kolonizatorskiej na ziemiach polskich, oraz szereg innych publikacji. Tłumaczenia z niemieckiego zapoznają czytelników z najnowszymi dziełami demokratycznych pisarzy niemieckich.

Prócz powyższych działów „Wyd. Zachodnie i Morskie" zapowiada ciekawe dzieła z zakresu beletrystyki morskiej, powieści podróżniczych dla młodzieży, książek dla dzieci, modelarstwa morskiego, literatury turystycznej (przewodniki) i poezji.

RADIO

NIEDZIELA, 6 MARCA

6.55 Muz. 7.00 Wiad. gospodarcze dla wsi. 8.00 Dziennik por. 8.25 Muz. 8.55 Radiofonizacja Kraju. 9.00 Naboż. 10.00 Aud. dla chorych. 10.10 Aud. słow.-muz.: Elektrownia w Pruszkowie. 11.00 Wszechnica Radiowa. 12.04 Poranek symf. 13.00 Radiokronika. 13.15 Niedziela na wsi: Zebrzydowice. 14.00 Zastosowanie prądu elektrycznego do ogrzewania. 14.10 „Słuchamy muzyki" — dla dzieci. 14.30 Kapela Ludowa. 15.00 „Żaki wrocławskie" — aud. sł.-muz. 16.00 Dziennik popoł. oraz „Świat w ciągu tygodnia". 16.20 Muz. 16.45 „Nowe książki". 17.00 Koncert rozr. 18.10 „Pan Tadeusz" A. Mickiewicza. 18.30 Dzieła Chopina. 20.00 Dziennik wiecz. i tygodniowy przegląd wydarzeń w kraju. 20.45 Wiad. sport. 21.00 Czechosłowacja przemawia do Polski. 21.30 „Na muzycznej fali". 22.00 Wiad. sport. 22.10 Muz. Cajmera. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Z. Gniewosz z Wiatraszewa. Prezes Pow. Zarz. SL — Przytocki jest jednocześnie inspektorem szkół rolniczych, których w pow. grójeckim jest kilka.

Zwróćcie się piśmiennie lub osobiście do Zarz. Pow. SL w Grójcu, a otrzymacie wyczerpującą odpowiedź. Zarząd Powiatowy SL w Grójcu udziela porad w dnie targowe — czwartki.

Józef Pabiasz — Ulesie. Napiszcie jakie wieś wasza poczyniła postępy i co jest w tym dobrego, a co należałoby naprawić.

Józef Rydzewski — Raciąż. Szyć za pomocą kursów korespondencyjnych nie można się nauczyć. Związek Samopomocy Chłopskiej urządza we wsiach kursy kroju i szycia przy Kołach Gospodyń Wiejskich.

Zainteresujcie się tą sprawą; może w waszej lub w sąsiedniej wsi będziecie mogli zorganizować takie kursy.

B. Kopeć — Dzierżoniów. Nie wiemy dlaczego list Wasz otrzymaliśmy dopiero wczoraj. Jeśli pytanie Wasze aktualne jest w dalszym ciągu, napiszcie — natychmiast odpowiemy.

Józef Giżewski i Ryszard Budzyński. Nie otrzymujemy od Was korespondencji. Czekamy na różne wiadomości z terenu — nie tylko esielowskie.

Teofil Stankiewicz — wieś Barszcze, woj. białostockie. O pracę zwróćcie się do Powiatowego Zarządu Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Grajewie lub do Wojewódzkiego w Białymstoku.

Józef Jarosz — Bochnia. Kurs korespondencyjny księgowych prowadzi Związek Młodzieży Polskiej. Warszawa, Mokotowska 24.

W sprawie czytelnictwa na wsi

W obecnej fazie rozwojowej naszego państwa ludowego, gdy przystępujemy do budowy fundamentów ustroju socjalistycznego i stopniowego przechodzenia do form pracy zespołowej na wsi — na drodze jej uspółdzielczenia — problem kulturalno - oświatowy jest nadzwyczaj ważny w całokształcie tych doniosłych przemian.

W okresie ograniczania elementów kapitalistycznych i wzmożonej walki z niesprawiedliwością winny i muszą być uwzględniane również wszechstronnie sprawy społeczno - wychowawcze w planowaniu.

Równolegle z gruntownymi przeobrażeniami gospodarczo - technicznymi rozwijać się musi coraz mocniej oświata i kultura wśród najszerszych mas pracujących.

Podobnie jak pod naporem nowych sił postępu technicznego będą rugowane coraz powszechniej prymitywne narzędzia pracy w rolnictwie, a rozbudowywać się będą społeczne ośrodki maszynowe, wyposażone w nowoczesny sprzęt — tak również i w dziedzinie psychiki i pojęć na wsi, na skutek idącej powszechnej fali światłej i postępowej myśli z nowoczesnej książki, gazety i radia, likwidowana jest wroga propaganda, żerująca na braku świadomości, będąca pochodną starych ekonomicznych stosunków.

Obecny okres na wsi szczególnie wymaga planowego i celowego wysiłku i organizacji w kierunku podniesienia poziomu kulturalno - oświatowego oraz pogłębienia świadomości społeczno - obywatelskiej wśród podstawowych mas chłopskich.

Te cele osiągać będziemy przez właściwe zorganizowanie czytelnictwa na wsi. Decydującym narzędziem tej akcji jest dobra książka i gazeta. Zapotrzebowanie na prasę i książkę na wsi jest obecnie coraz większe.

Jakiej książki potrzebuje współczesna wieś?

W dobie obecnych doniosłych przemian społeczno - ustrojowych, wobec wzrostu świadomości mas ludowych, konieczności skutecznego przeciwdziałania ciemnym siłom wstecznictwa, wśród których niepośiednią rolę odgrywa część rozpolitykowanego kleru, należy energicznie zająć się akcją prasowo - wydawniczą.

Trzeba zmobilizować siły i środki, opracować generalny plan akcji, przyjąć najwłaściwszą taktykę — w oparciu o istniejące warunki i możliwości i ruszyć z wielką ofensywą na wieś.

DLA tych właśnie celów potrzebne są książki w trzech zasadniczych dziedzinach:

a) o treści społeczno - politycznej, w których w sposób przystępny dla chłopów omawiane będą problemy: rozwoju społecznego i ekonomicznego, aktualny program państwa ludowego i jego kierunek rozwojowy, sojuszu chłopsko-robotniczego, ruchu ludowego, spółdzielczości produkcyjnej itp.,

b) książki o treści popularno - naukowej, które w sposób zrozumiały dla starszego czytelnika i młodzieży, będą uwzględniać literaturę popularyzującą poszczególne dziedziny wiedzy. Książki te zarówno naszej rodzimej twórczości — jak i z przekładów literatury radzieckiej mają coraz większe zapotrzebowanie społeczne na wsi, gdzie jeszcze często są zakorzenione tradycyjne przesądy, zabobony i gusła, mające źródła w dawnych feudalno - kapitalistycznych stosunkach. Tego rodzaju literatura stanowi oręż w walce o przebudowę psychiki chłopskiej na zasadach naukowego poglądu na świat, dającego istotne zrozumienie zjawisk materialnych i życia społecznego,

c) dzieła z literatury pięknej zarówno ojczystej jak i przekłady z literatury obcej. Tutaj wielkie zadania leżą przed naszymi pisarzami, którzy w swoich zainteresowaniach i twórczości obracają się w problematyce i tematyce z życia wsi.

Równie ważnym narzędziem w obecnej walce jest prasa, która odgrywa doniosłą rolę propagandowo - polityczną, informacyjną, szkoleniową i wychowawczą.

Prenumerowana gazeta na wsi w wysokim stopniu, oddziaływuje na kształtowanie się opinii gromadzkiej. Z praktyki wiemy, że jeden egzemplarz gazety na wsi jest czytany często przez kilku gospodarzy, a wiadomości i informacje podawane są i rozchodzą się na całą gromadę.

Należyte zorganizowanie pod względem technicznym i administracyjnym sprawy prenumerat, kolportażu i ekspedycji czasopism na wieś przyczyni się w dużej mierze do przyspieszenia rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszej wsi.

Poważną część tych doniosłych zadań realizacyjnych w dziedzinie czytelnictwa na wsi podjęła spółdzielnia wydawnicza „Wydawnictwo Ludowe", które w swym programie i planie wydawniczym uwzględnia szeroko powyższe elementy, dotyczące całokształtu tej akcji. W praktycznym rozwiązaniu tych problemów muszą wziąć udział wszystkie ogniwa terenowe Stronnictwa Ludowego.

WINCENTY WĄSIK

Sołtys, wójt, starosta i wojewoda urzędują razem w chałupie wiejskiej

załatwiając setki interesantów dziennie

Wojewoda warszawski Lucjan Dura poświęca jeden dzień w tygodniu na wyjazdy do gmin. Z wojewodą jeździ sekretarz, który przyjmuje podania, a później prowadzi korespondencję z petentami. Pożyteczna ta inowacja spotyka się z wielkim zainteresowaniem i uznaniem chłopów. Dowodem tego są wypełnione sale, w których odbywają się „roki" wojewodzińskie.

W bieżącym tygodniu wojewoda odwiedził trzy gminy w powiecie garwolińskim: Ryki, Kłoczewo i Miastków Kościelny. Wraz z wojewodą wyjechali na gminy: przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej i miejscowy starosta. Wiele spraw, z którymi chłopi musieliby jeździć do miasta powiatowego, lub do Urzędu Wojewódzkiego — można załatwić na miejscu.

Kto bardziej potrzebuje?

Punktem zainteresowań chłopów w gminie Ryki jest akcja „H". Zebrani w niewielkiej izbie rolnicy naradzają się z wojewodą, jak zapobiec brakowi pasz, pytają o korzyści, płynące z kontraktacji, proszą o większe kredyty na kontraktacje itd.

Jeden z chłopów proponuje, aby większą pomoc i premie od hodowli dawać gospodarzom zamożniejszym, gdyż ci rzekomo mogą więcej hodować.

Na wystąpienie to odpowiedział pewien małorolny gospodarz przykładem:

„— Jeśli mamy tylko jedną kromkę chleba, a do podziału dwoje ludzi — jednego sytego, jak dziesięciohektarowy, a drugiego głodnego, jak dwuhektarowy gospodarz — to komu ją damy?... Temu głodnemu, czy odwrotnie?"

Przykładem tym trafił mówca w samo sedno walki klasowej. Zebrani zareagowali żywiołowymi oklaskami na to dowcipne przemówienie.

Urzędowanie w dymie machorki

Z Ryk wojewoda udał się do Kłoczewa. Przed budynkiem szkoły czekała już gromada chłopów i kobiet. Nie przyszli tu, aby zobaczyć tylko wojewodę, lecz mają sprawy, z którymi musieliby jeździć do województwa.

W niektórych wypadkach podejmuje wojewoda decyzję na miejscu. Sprawy ważne przekazuje się pod obrady powiatowej lub wojewódzkiej rady narodowej, a o wynikach wojewoda zawiadomi petentów listownie.

Poza tym wojewoda przyjmuje interwencje w takich sprawach, jak nieterminowe wypłaty za mleko dostarczane do spółdzielni mleczarskich, zlikwidowanie przepustu nad drogą państwową, skutkiem czego woda zalewa przyległe pola, pomoc państwa przy budowie szkół itp.

Na skutek braku urzędu melioracyjnego w powiecie, melioracja jest zaniedbana. Chłopi gminy Kłoczew uważają, że stan gospodarki rolnej jest w znacznym stopniu zależny od melioracji gruntów i domagają się jak najszybszego rozpoczęcia robót melioracyjnych.

Duszno i gorąco jest w izbie szkolnej w Miastkowie Kościelnym. Chłopi kręcą mocną machorkę i z zapałem opowiadają wojewodzie o swoich kłopotach. Od wymachiwania rękami, aż przygasają płomyki lamp naftowych, przy których wojewoda urzęduje.

Nie używać, bo święcone

Do Garwolina wracamy późnym wieczorem i tu zbieramy jeszcze jeden „oset".

Starościna komunikuje staroście, że znowu byli strażacy z Unina z prośbą o interwencje u księdza kanonika Dawidczyka w sprawie... nieczynnej remizy.

Podczas okupacji ludzie z gromady Unin i okolicznych wiosek bali się przychodzić do kościoła w Garwolinie, prosili więc księdza o odprawienie nabożeństwa w miejscowej remizie strażackiej. Ksiądz kanonik przychylił się wówczas do prośby parafian, lecz teraz zamknął remizę i nie pozwala jej użytkować twierdząc, że jest poświęcona, wobec tego nie można w niej przechowywać sprzętu strażackiego.

Ludność i strażacy chodzą, proszą i interweniują, lecz na rozwiązanie tego węzła nie ma rady nawet starosta w Garwolinie.

***

— Ilu mieliśmy interesantów? — pyta wojewoda sekretarza.

— Około 1.500, a teczka pełna papierów.

K. BARANOWSKI

Wynik konkursu na koronki śląskie

ogłoszonego przez Min. Kultury i Sztuki

Ministerstwo Kultury i Sztuki ogłosiło konkurs na koronki śląskie. Na konkurs nadesłały prace 33 osoby — wszystkie z ośrodka sztuki koronkarskiej w Koniakowie w Beskidach Śląskich.

Jury konkursu pod przewodnictwem przedstawicielki Min. Kultury i Sztuki J. Stankiewiczowej, przyznało pierwsze miejsce Marii Gwarkowej, przodowniczce koronkarstwa, wybitnej artystce ludowej i działaczce społecznej, która zdobyła łącznie 6 nagród. Z kolei największą ilość nagród uzyskał Michał Ptak, jedyny mężczyzna, biorący udział w konkursie. M. Ptak, chłop małorolny, jest żywicielem licznej rodziny, a praca w koronkarstwie jest podstawą jego bytu. Najmłodszą koronkarką, wyróżnioną na konkursie, jest 15-letnia Anna Kukuczka. Pochodzi ona z rodziny małorolnych chłopów i pracą koronkarską pomaga rodzicom.

Przy ocenie nadesłanych koronek, sąd konkursowy brał pod uwagę ich kompozycję, technikę wykonania i walory etnograficzne.

Lubelski komitet społeczny

do popularyzacji filmów na wsi

W Lublinie odbyło się zebranie przedstawicieli partii politycznych, Związku Samopomocy Chłopskiej, ZMP, wojewódzkiego wydziału kultury i sztuki oraz kuratorium szkolnego, na którym powołano do życia komitet upowszechniania filmów wśród ludności wiejskiej. Komitet będzie miał za zadanie organizowanie dojazdów ludności wiejskiej do miasta, w celu umożliwienia obejrzenia filmów oraz wyszukiwanie w terenie odpowiednich pomieszczeń na wyświetlanie filmów.

Przedterminowe remonty traktorów

w pomorskich warsztatach TOR-u

Warsztaty Technicznej Obsługi Rolnictwa w okręgu pomorsko-gdańskim wykonały już zlecone remonty maszyn i narzędzi dla Państwowych Gospodarstw Rolnych i ośrodków maszynowych.

Niemal wszystkie warsztaty TOR zakończyły przedterminowo planowaną akcję remontową. Warsztaty TOR w Wąbrzeźnie już 19 lutego zgłosiły wykonanie remontu 45 traktorów zamiast planowanych 40, warsztaty w Rypinie dnia 22 lutego oddały do dyspozycji Państw. Gospodarstw Rolnych 19 traktorów, warsztaty w Tucholi wyremontowały o 9 traktorów więcej, niż przewidywał plan.

Ogółem do dnia 27 lutego br. warsztaty TOR okręgu pomorsko-gdańskiego wyremontowały 1.244 traktory, czyli 90 traktorów ponad plan.

Otwarcie Spółdzielczego Domu Towarowego w Gdańsku

W Gdańsku odbyło się uroczyste otwarcie nowowybudowanego domu towarowego Gdańskiej Spółdzielni Spożywców. Jest to pierwszy dom towarowy w Gdańsku. W dniu otwarcia liczne rzesze kupujących odwiedziły nową bardzo estetycznie i praktycznie urządzoną placówkę spółdzielczą, interesując się przede wszystkim działem włókienniczym.

Wyróżnienie robotników leśnych

uczestniczących we współzawodnictwie pracy

W ramach współzawodnictwa pracy wśród robotników leśnych i zakładów drzewnych, podległych Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie, wyróżniło się kilku przodowników pracy.

Przy pracach eksploatacyjnych wysunęli się na czoło robotnicy leśni, zatrudnieni przy zrębach w nadleśnictwie Józefów: Marcin Marzec, Andrzej Marzec i Mikołaj Biszczanik. W nadleśnictwie Huta Krzeszowska czołowe miejsce zajął Marian Wołoszyn. W Państwowych Zakładach Drzewnych czołowe miejsce zajęli Jan Czernenko i Franciszek Sienko.

Chłopi w uzdrowiskach

(j) W domach wypoczynkowych Związku Samopomocy Chłopskiej w Kudowie-Zdroju przebywa obecnie na kuracji 56 chłopów. Wszyscy ci kuracjusze to chłopi mało- i średniorolni, skierowani na bezpłatne leczenie przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Przebudowa gospodarki leśnej

tematem trzydniowej konferencji w Warszawie

W Warszawie zakończyła się 3-dniowa ogólnokrajowa konferencja przedstawicieli Min. Leśnictwa, dyrekcji Lasów Państwowych oraz Instytutu Badania Leśnictwa.

Obrady, w których m. in. wziął również udział min. leśnictwa Podedworny oraz szereg wybitnych polskich uczonych, poświęcone były omówieniu nowych metod zalesieniowych, w związku z przejściem z gospodarki zrębowej na gospodarkę bezzrębową.

Nowa gospodarka bezzrębowa przyczyni się m. in. do podniesienia przyrostu masy drzewnej oraz stanu zdrowotnego lasu. Ponadto, gospodarka ta pozwoli osiągnąć znaczne oszczędności kosztów zalesienia przy wydatnym zwiększeniu powierzchni zalesianej.

Równolegle do tych zmian, położony zostanie nacisk na racjonalniejsze użytkowanie drewna oraz upowszechnienie hodowli gatunków szybkorosnących, a zwłaszcza topoli, których drewno znajduje szerokie zastosowanie w różnych dziedzinach przemysłu.

Wprowadzenie w tym roku nowych metod, gospodarki leśnej pozwoli na radykalne uzdrowienie lasów polskich i na podniesienie ich produkcyjności. Przejście na gospodarkę bezzrębową już w roku gospodarczym 1948/49 umożliwi, przede wszystkim zwiększenie rozmiarów zalesień ze 122 tys. ha do 152 tys. ha, bez zwiększenia kosztów przewidzianych na ten cel w budżecie Lasów Państwowych. W przyszłości stosowanie metod bezzrębowych przyśpieszy jeszcze bardziej tempo zalesień i przyczyni się do tego, że w ostatnim roku planu 6-letniego, cała nieprodukcyjna powierzchnia zrębów zostanie zagospodarowana.

Konkurs na projekt rozbudowy portu drobnicowego w Szczecinie

Rozbudowa portu szczecińskiego w ramach planu sześcioletniego przewiduje m. in. utworzenie basenów przeznaczonych dla przeładunków drobnicowych. W październiku ubiegłego roku został ogłoszony konkurs z nagrodami pieniężnymi na projekt rozbudowy portu drobnicowego. Ministerstwo Żeglugi zatwierdziło skład komisji konkursowej w ilości 10 osób i ścisłej komisji konkursowej w ilości 5 osób. Obecnie komisje rozpatrują 17 projektów nadesłanych na konkurs.

W drugiej połowie marca rb. odbędzie się w Warszawie posiedzenie pełnej komisji konkursowej.

Budżet tegoroczny Szczecina

Fundusze na oświatę, zdrowie i budownictwo

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie został uchwalony budżet tego miasta na rok bieżący. Budżet w dochodach i wydatkach zamyka się sumą 810 milionów zł, z czego dotacje wynoszą 284 mil. zł.

W ramach nowego budżetu są przewidziane duże sumy na akcję społeczną. W dziale zdrowia będą otwarte m. in. nowe ośrodki w Warszawie, Golęcinie i w Żelechowie (dzielnica Szczecina). Wzmożona będzie również opieka nad matką i dzieckiem, organizowane będą dalsze dziecińce i ogródki jordanowskie. W dziale oświaty przewidziane jest znaczne powiększenie kwot na konserwację szkół i przedszkoli. Powiększona będzie sieć bibliotek dzielnicowych. Podwyższone zostały w budżecie kwoty na dożywianie dzieci szkolnych i na utrzymanie burs.

Na konserwację domów mieszkalnych przeznaczono 40 mil. zł, na kapitalne remonty z funduszu gospodarki mieszkaniowej — około 100 mil. zł; na konserwację dróg oraz chodników 40 mil. zł. Poważne kwoty przeznaczone są na remont i utrzymanie obiektów sportowych i kąpieliska. Na burzenie domów, grożących zawaleniem i odgruzowywanie przeznaczono 18 mil. zł.

Nad brzegami Bałtyku

Na Bałtyku szaleje bardzo silny sztorm. W obwodzie Wielka Wieś woda przelewa się w niższych miejscach do lasu. Zabezpieczanie przy użyciu worków z piaskiem trwa.

Z dniem 10 bm. statki Żeglugi Państwowej zaczną kursować między Gdańskiem a Nowym Dworem Gdańskim na dystansie 53 km. oraz między Elblągiem a Krynicą Morską na dystansie 32 km. Jednocześnie Żegluga Państwowa rozpoczyna przewóz towarów.

W tych dniach wszedł do portu gdańskiego 500 statek w tym roku. Był nim szwedzki parowiec „Dorothea".

Z młyna »Samopomocy Chłopskiej«

do obozu pracy za nadużycia

Źle się działo w młynie, należącym do Zw. Spółdz. „Samopomoc Chłopska" w Barlinku, pow. Myślibórz. Kierownik młyna, Stefan Czapniewski, przekraczając swą władzę w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie, zabrał z młyna w celu przywłaszczenia ok. 140 kg śruty oraz pas skórzany 7 m długości, używając go do własnej sieczkarni, a nadto spowodował znaczne manko w życie i mące żytniej. Pan kierownik posiedzi w obozie pracy przez okres 1 roku.

Ten sam komplet orzekający osadził w obozie pracy przymusowej na okres 12, 18 względnie 24 miesięcy jeszcze kilkunastu innych nieuczciwych pracowników sieci spółdzielczej, winnych podobnych nadużyć.

Występy zespołów świetlicowych

We wsiach kujawskich odbyły się ostatnio występy 5 zespołów świetlicowych z Inowrocławia. Największą aktywność wykazały zespoły świetlicowe zakładów „Solvay", fabryki maszyn rolniczych i cukrowni w Janikowie. Z zespołami świetlicowymi przybywają na wieś prelegenci, którzy omawiają najważniejsze zagadnienia polityczne i gospodarcze.

Kara więzienia

dla byłego naczelnika

Sąd Okręgowy w Rzeszowie skazał na 4 lata więzienia Józefa Jagodę, b. naczelnika Urzędu Pocztowego w Majdanie Kolbuszowskim. Jagoda dopuścił się kradzieży, podejmując bezprawnie pieniądze z przekazów pocztowych.